

Sławomir Józwiak

(Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

<https://orcid.org/0000-0002-8228-4347>

Janusz Trupinda

(Muzeum Zamkowe w Malborku)

<https://orcid.org/0000-0003-0705-8953>

Lokalizacja infirmerii w topografii krzyżackich zamków komturskich w Prusach w późnym średniowieczu

Słowa klucze: zakon krzyżacki, Prusy, zamki komturskie, infirmerie

Keywords: Teutonic Order, Prussia, commander's castle, infirmaries

W pierwotnej Regule zakonu krzyżackiego, spisanej w pierwszej połowie XIII w., jest oczywiście mowa o utrzymywaniu przez tę instytucję szpitali, ale ogólnikowość zawartych w tym źródle normatywnym zapisów rodzi wiele pytań. Z zasadniczych ustępów odnoszących się do tej kwestii (4, 5, 6) nie da się wywnioskować, czy miały być one przeznaczone dla osób świeckich, czy też dla braci zakonnych¹. Przy czym nie można się tu zgodzić z Witoldem Szczuczko, że nie wiadomo nawet, czy miały być one lokalizowane w obrębie konwentów (zamków-klasztorów), czy też poza nimi², gdyż w końcówce ustępu 4 znalazło się stwierdzenie, iż „w innych domach tego zakonu, gdzie nie ma szpitala, żaden [...] nie będzie założony bez specjalnego

¹ *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hg. v. Max Perlbach (Halle: Max Niemeyer, 1890), 31–34; *Reguła Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie*, tłum. Janusz Trupinda (Pelplin: Bernardinum, 2011), 28–30.

² Witold Szczuczko, „Funkcje zamku krzyżackiego w świetle statutów zakonnych”, w *Średniowieczne zamki Polski Północnej*, red. Antoni Pawłowski (Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 1983), 55.

polecenia mistrza za radą mądrych braci”³. Chodziłoby tu więc jednak o szpitale umiejscowione w zamku-konwencie. Z kolei w ustępach 24 i 25, gdzie jest mowa o chorych Krzyżakach, w ogóle nie wspomina się o tym, gdzie mieli być oni umieszczeni i leczeni⁴. Szczegółowe regulacje na ten temat zostały jednak zawarte w spisanych mniej więcej w tym samym czasie Ustawach. W myśl tych przepisów, gdyby brat-rycerz zaniemógł, wówczas przez parę dni powinien pozostawać w łóżku. W razie przeciągania się tego stanu należało go przenieść do wspólnej izby chorych – infirmerii („infirmaria”). Jedynie wielki mistrz i jego zastępca mieli prawo do leczenia się w swoich własnych komnatach. Życie braci, którzy znaleźli się w infirmerii, regulowały odrębne przepisy. Otrzymywali oni lepsze, bardziej urozmaicone i częstsze posiłki (także mięsne). O ich opiekę medyczną i lekarstwa dbał specjalny urzędnik – „firmariemeister”. On również ustalał częstotliwość kąpieli. W myśl przepisów zawartych w Ustawach korzystanie z łaźni przez braci przebywających w infirmerii nie wymagało uzyskiwania (jak w przypadku zdrowych) szczególniego pozwolenia przełożonych. Leżącym w łóżkach należało zapewnić możliwość codziennego wysłuchania mszy św. i modlitw. Na czas choroby i przebywania w infirmerii zawieszano wykonywanie wszystkich ciężących na braciach kar. Co prawda, zgodnie z przepisami XIII-wiecznych Ustaw nie przewidywano żadnych oddzielnych pomieszczeń dla chorych, jednak dopuszczano taką możliwość w ciężkich przypadkach (rany, dezynteria, choroby zakaźne). Chodziło o to, by nie utrudniać leczenia innym przebywającym we wspólnej sali braciom. Formalnie, zgodnie ze sformułowaniami zawartymi w XIII-wiecznych Ustawach, infirmeria głównego konwentu (w Ziemi Świętej) podlegała nadzorowi wielkiego komtura. To on za pośrednictwem podporządkowanego mu urzędnika („firmariemeister”) starał się o opiekę medyczną i lekarstwa dla chorych. W poszczególnych domach zakonnych obowiązki te ciążyły z kolei na zwierzchnikach konwentów⁵.

Kolejna informacja o infirmeriach w krzyżackich źródłach normatywnych pojawiła się stosunkowo późno, bo dopiero w zredagowanych na przełomie października i listopada 1408 r. Ustawach wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena. W ustępie 7 znalazło się zarządzenie, że brat zakonny, który znajdzie się w infirmerii, może ją opuścić tylko za zgodą dostojników-przełożonych⁶. Podobnie jak

³ „In domibus autem aliis ordinis, que sine hospitali sunt, non fiat hospitale absque magistri ordinis ordinatione speciali cum consilio fratrum prudenciorum”, „In anderen hûseren disses ordenes, die âne spitâl sint, sal man de keine spitâl machen âne des meisteres sunderliche ordenunge mit der wîsen brûdere râte”, *Statuten*, 31; *Regula*, 28.

⁴ *Statuten*, 48; *Regula*, 59, 60.

⁵ *Statuten*, 67–70; Christian Probst, *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen. Hospital, Firmarie und Arzt bis 1525*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 29 (Bad Godesberg: Wissenschaftliches Archiv, 1969), 103–109.

⁶ „Item welch bruder yn dy firmarie czuehet, der zal nicht macht haben, dor us czu geende bis czu irkentnisse der gebiteger”, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. GStA PK, OBA), nr 1032; Bernhart

w przypadku świątyń zamkowych, w żadnym ze zredagowanych do tego czasu źródeł normatywnych nie została zawarta jakakolwiek sugestia, w którym konkretnie miejscu w układzie przestrzennym konwentu krzyżackiego powinna znajdować się infirmeria.

Zaprezentowane powyżej spostrzeżenia trzeba więc brać pod uwagę przy prowadzeniu badań nad funkcjonowaniem i rozmieszczeniem infirmerii w obrębie krzyżackich zamków komturskich w Prusach, dla którego to zagadnienia liczniejsze źródła pisane zaczynają się pojawiać dopiero od końca XIV w. Dla pierwszej połowy tego stulecia istnieją zaledwie dwie ubogie wzmianki. Oto w liście świadków dokumentu zredagowanego 25 maja 1315 r. (zapewne w Dzierzgoniu) przez wielkiego mistrza Karola z Trewiru na ostatnim miejscu jest wzmiankowany „frater Sifridus provisor infirmarie servorum”⁷. Z kolei w dokumencie wystawionym 30 maja 1344 r. przez wielkiego marszałka najprawdopodobniej w Królewcu jako trzeci z kolei w gronie potwierdzających pojawia się „brudir Ebirhart der firmyrrie meistir”⁸. Z obu tych wzmianek można wyczytać tylko tyle, że w 1315 r. być może w obrębie zamku dzierzgońskiego (na przedzamczu?) była umiejscowiona infirmeria dla pachółków (świeckich sług Zakonu?), która miała swojego krzyżackiego zarządcę („provisor”), a w 1344 r. w konwencie królewieckim istniała infirmeria, zapewne dla braci zakonnych, która także miała swojego zwierzchnika. Oczywiście nie ma możliwości wskazania dokładnej lokalizacji tych pomieszczeń w topografii ówczesnych zamków dzierzgońskiego i królewieckiego.

Jednak mimo braku źródeł pisanych z tego czasu są badacze (zwłaszcza historycy sztuki), którzy podejmują próbę umiejscawiania infirmerii w układzie przestrzennym zamków (nie tylko komturskich) wznoszonych w drugiej połowie XIII – pierwszej połowie XIV w. w Prusach. Podstawą ich rozważań jest dopasowywanie bardzo ogólnych informacji na ten temat, zawartych w XIII-wiecznych Ustawach zakonnych (często przez nich nadinterpretowanych), do w różnym stopniu zachowanych do dzisiaj średniowiecznych wnętrz zamkowych. W ten sposób po przyjęciu teoretycznego założenia, że infirmerie musiały być ogrzewane akumulacyjnym piecem ziemnym funkcjonującym w systemie „hypocaustum” lub kominkami oraz znajdować się w sąsiedztwie kaplicy (kościół) i łaźni, snują teoretyczne dywagacje nad ich dokładnymi lokalizacjami. Stąd też przykładowo Kazimierz Pospieszny uznał, że „jedynym miejscem w regularnym zamku konwentualnym z końca trzynastego i pierwszej ćwierci XIV w. w Prusach, odpowiadającym wszystkim powyższym warunkom [dla lokalizacji

Jähmig, „Statutenergänzung des Hochmeisters Ulrich von Jungingen von 1408”, *Preußenland* 47 (2009), nr 1, Quellenanhang: 14–15.

⁷ *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, hg. v. Max Hein und Erich Maschke, II: 1309–1335 (Königsberg/Pr.: Gräfe und Unzer, 1939), nr 130.

⁸ *Preußisches Urkundenbuch*, hg. v. Hans Koeppen, III/2: 1342–1345 (Marburg: N.G. Elwert Verlag, 1958), nr 650; Probst, *Der Deutsche Orden*, 111.

infirmierii – S.J., J.T.] była niewielka izba, usytuowana między zachodnią ścianą kościoła (kaplicy) a kapitularem lub refektarzem⁹. Przywołał przy tym dość przypadkowe przykłady zamków wysokich w Lochstädt, Malborku, Radzyniu, Golubiu i Papowie (te bowiem akurat pasowały do jego koncepcji). O istnieniu i umiejscowieniu infirmerii w obrębie innych krzyżackich zamków wysokich w Prusach (zwłaszcza tych niezachowanych do czasów współczesnych) badacz ten nie umiał nic powiedzieć¹⁰.

Podczas gdy godnym rozważenia elementem propozycji tego uczonego byłaby sugerowana przez niego bliska lokalizacja domniemanych infirmerii w stosunku do świątyń zamkowych (ale już niekoniecznie głównych), to już jego argumentacja konieczności ogrzewania tych wnętrz przy użyciu skomplikowanych technicznie akumulacyjnych pieców ziemnych bądź nawet występowania w sąsiedztwie infirmerii łaźni nie znajduje żadnego potwierdzenia w zachowanych materiałach źródłowych z epoki.

Jak odnieść się do tego typu propozycji? Teoretycznie można oczywiście założyć, że już w budowanych w drugiej połowie XIII w. konwentach komturskich (zamkach wysokich) przewidywano lub adoptowano jakieś ich przestrzenie (pomieszczenia) na potrzeby infirmerijne. Jednak wyraźnie należy tu podkreślić, że nie ma żadnych dowodów dających podstawy do wskazywania ich dokładnej lokalizacji. Przedstawiane więc dotąd przez różnych badaczy (zwłaszcza historyków sztuki) sugestie na ten temat są tylko i wyłącznie zwykłymi, pozbawionymi podstaw źródłowych przypuszczeniami.

Co w takim razie wiadomo o infirmeriach zamków komturskich w Prusach z zachowanych źródeł pisanych z epoki? Ich wnikliwa analiza pozwala stwierdzić, że nie brakowało konwentów krzyżackich (zwłaszcza mniejszych), w których nie było żadnych infirmerii (przynajmniej czasowo). Były jednak również i takie, w których było ich kilka.

Dobrym punktem wyjścia do przeprowadzenia tych rozważań jest przyjrzenie się wzmiankom o infirmeriach w zredagowanej w latach 1399–1409 Księdze skarbnika malborskiego, który to urzędnik często w skali całego państwa krzyżackiego w Prusach finansował przejazdy do tego typu instytucji lub też sporadycznie pobyty w nich braci i księży zakonnych, niekiedy także świeckich dienerów¹¹. W źródle tym jest mowa o infirmeriach wyłącznie w zamkach komturskich, a mianowicie w Bałdze, Brandenburgu, Człuchowie, Toruniu, Gniewie, Brodnicy,

⁹ Kazimierz Pospieszny, „Program i forma architektoniczna krzyżackich infirmerii zamkowych w Prusach”, w *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. Maria Dąbrowska, Jerzy Kruppé (Warszawa: IAI PAN, 1998), 113.

¹⁰ *Ibidem*, 109–132.

¹¹ Na temat dienerów w państwie krzyżackim w Prusach por. Sławomir Józwiak, „Dienerzy w służbie zakonu krzyżackiego w Prusach w drugiej połowie XIV – pierwszej połowie XV w. Liczebność, utrzymanie, zakwaterowanie”, *Zapiski Historyczne* 83/1 (2018): 7–37.

Świeciu, Ostródzie, Radzynie, Królewcu, Elblągu i naturalnie w Malborku¹², przy czym w tych ostatnich trzech konwentach znajdowały się co najmniej dwie infirmerie¹³.

Dotąd z racji największej liczby zachowanych źródeł najlepiej przebadane jest rozmieszczenie i funkcjonowanie tego typu instytucji pod koniec XIV – w pierwszej połowie XV w. w obrębie stołecznego zamku malborskiego. Większego problemu nie sprawia wskazanie lokalizacji tamtejszej infirmerii pachotków/sług („knechte fyrmanye”, „diener firmarie”). Znajdowała się ona po zachodniej stronie drugiego przedzamcza, przy kościele św. Wawrzyńca, a istniała już przynajmniej od 1358 r. Z kolei „infirmeria panów”, a więc braci-rycerzy („heren firmarye”), była najprawdopodobniej zlokalizowana w zachodniej części północnego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza (dzisiejszego tzw. zamku średniego). Następna – być może dla księży konwentualnych (choć nie jest to, niestety, takie pewne) – funkcjonowała zapewne w obrębie północnego parchamu zamku wysokiego, wreszcie czwarta z kolei – wielkiego komtura („groskompthurs firmarien”), zlokalizowana była najprawdopodobniej w „gemachu” tego dostojnika we wschodniej części północnego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza. Ze źródeł wynika, że to właśnie wielki komtur (zgodnie zresztą z treścią XIII-wiecznych Ustaw) był w Malborku odpowiedzialny za dostarczanie do infirmerii wiktuałów oraz finansowanie pomocy medycznej i lekarstw. Nie ma jednak całkowitej pewności, czy temu dostojnikowi rzeczywiście podlegały wszystkie tamtejsze infirmerie (na przykład ta, która znajdowałaby się w obrębie północnego parchamu zamku wysokiego). Prawdopodobnie nad najważniejszą malborską instytucją tego typu (zlokalizowaną w zachodniej części północnego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza) pieczę z ramienia wielkiego komtura sprawował ustawowy zarządca infirmerii, dość rzadko pojawiający się w źródłach z pierwszej połowy XV w. – „firmarienmeister”¹⁴.

¹² *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409* (dalej cyt. M. Tr.), hg. v. Erich Joachim (Königsberg: Thomas & Oppermann, 1896), 170, 180, 264, 285, 325, 339, 395, 405, 447, 465, 499, 507–508. Oprócz tu wymienionych pod koniec XIV i w pierwszej połowie XV w. na pewno również funkcjonowała infirmeria w obrębie zamku gdańskiego (na co są liczne dowody, por. dalej) oraz kowalewskiego (jedyna wzmianka z 1399 r.) i grudziądzkiego (początek XV w.), por. *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens* (dalej cyt. G.A.), hg. v. Walther Ziesemer (Danzig: A.W. Kafemann, 1921), 411, 601; GStA PK, OBA, nr 595 (wystawiony „in firmaria Grudencz” list księdza krzyżackiego Pilgrima do pięciu duchownych ze stołecznego konwentu w Malborku).

¹³ Na ten temat por. dalej.

¹⁴ Obszernie na ten temat w: Sławomir Józwiak, Janusz Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)* (Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2019, wyd. 3), 378–396. Ostatnio Wiesław Długokęcki, uwzględniając jedynie część dostępnych źródeł i nadużywając nieco argumentu *ex silentio*, próbował wykazać, że w obrębie całego kompleksu zamku malborskiego istniały co najwyżej dwie infirmerie, por. Wiesław Długokęcki, „Z dziejów duchowieństwa na zamku malborskim w końcu XIV – pierwszej połowie XV wieku”,

Zachowane średniowieczne przekazy pisane wskazują na to, że wzorem malborskim w obrębie przedzamcza zamku elbląskiego były zlokalizowane przy najmniej dwie infirmerie. Zamieszczony w Księdze rentowej Nowego Miasta pod 1380 r. zapis „firmaria ante castrum” w powiązaniu z paroma wzmiankami z początku XV w. znajdującymi się w Nowej księdze rachunkowej Starego Miasta skłoniły Maxa Toeppena do wysunięcia wniosku, że wspomniana w nich infirmeria (bez sprecyzowania, o którą konkretnie mogłoby tu chodzić) była zlokalizowana albo we wschodniej części północnego przedzamcza, przy wieży „Pończocha”, albo gdzieś jeszcze bardziej na wschód, już poza przestrzenią zamkową¹⁵. Arthur Semrau rozszerzył przeprowadzoną przez siebie kwerendę o pozostałe księgi miejskie. Za klucz do rozstrzygnięcia problemu uznał on fragment (znany zresztą już wcześniej M. Toeppenowi) zamieszczony pod 1405 r. w Nowej księdze rachunkowej, rozpoczynający się od słów „dy brugge vor der Vermenye”¹⁶. Przyjmując, że była tu mowa o moście na kanale Kumieli, po dość zawiłych i w sumie wieloletnich deliberacjach uczony ten doszedł do wniosku, że jedna z infirmerii (braci i księży krzyżackich) była zlokalizowana we wschodnim skrzydle północnego przedzamcza, podczas gdy druga (pachołków/sług) – już w obrębie miasta na lewym brzegu kanału Kumieli¹⁷. Propozycję przywołanych tu badaczy, aby jedną z infirmerii zamkowych wyprowadzić poza północne przedzamcze, można z miejsca zakwestionować. Uczni ci powoływali się bowiem na przytoczoną wyżej wzmiankę zawartą pod 1405 r. w Nowej księdze rachunkowej. Tam w kontekście prowadzonych robót rzeczywiście wspomniano „dy brugge

w *Wieża Klesza i Domek Dzwonnika na zamku wysokim w Malborku. Dzieje i konserwacja*, red. Janusz Hochleitner, Mariusz Mierziński (Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2016), 22–23. Faktem jest, iż źródła (zwłaszcza z pierwszych dekad XV w.) informujące o infirmeriach w kompleksie zamku stołecznego są stosunkowo liczne, ale, niestety, w zdecydowanej większości przypadków brak w nich jakichkolwiek przesłanek pozwalających na ustalenie lokalizacji tego typu pomieszczeń. Jeśli jednak np. w wykazie rozmieszczenia uczestników kapituły generalnej z 1404 r. są wymienione trzy różne infirmerie malborskie („des groskompthurs firmarien”, „herren firmarien”, „knechte firmarien”, zob. Jürgen Sarnowsky, „Die Quellen für die angebliche Münzstätte des Deutschen Ordens auf der Marienburg in der Zeit um 1410 mit einem Nachtrag zur Edition des Treßlerbuchs”, *Zeitschrift für Ostforschung* 38/3 (1989): 352–353), to próba podważania tego faktu (jak czyni to W. Długokęcki) nie prowadzi do przekonujących wniosków, dlatego też autorzy niniejszego artykułu pozostają przy swoich dotychczasowych ustaleniach na ten temat.

¹⁵ Max Toeppen, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, H. 1–3 (Danzig 1871–1873), 12–13.

¹⁶ *Nowa Księga Rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*, cz. I: (1404–1410) (Nowa Księga), wyd. Markian Pelech (Warszawa–Poznań–Toruń: PWN, 1987), 55.

¹⁷ Arthur Semrau, „Die Register über die Bewachung der Altstadt Elbing aus dem 15. Jahrhundert”, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn* 29 (1921): 59–60; *idem*, „Die Beschreibung der Neustadt Elbing und ihres Gebietes im Mittelalter”, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn* 33 (1925): 47, 98; *idem*, „Der Wirtschaftsplan des Ordenshauses Elbing aus dem 15. Jahrhundert”, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn* 45 (1937): 38–40.

vor der Vermenye”¹⁸, jednak w źródle tym nie ma mowy o żadnym moście, ale o brukowaniu, co zupełnie zmienia postać rzeczy, gdyż przyjmując taką interpretację, infirmeria ta wcale nie musiała być zlokalizowana przy kanale Kumieli. Karl Hauke i Horst Stobbe szczególną uwagę poświęcili „infirmerii panów” (braci i księży zakonnych), dla której zaproponowali dwie lokalizacje. Według nich znajdowała się ona albo w kompleksie zabudowań ciągnących się wzdłuż wschodniego muru obronnego, w obrębie północnego przedzamcza, albo też jeszcze dalej na zachód, już w przestrzeni miejskiej. Jeśli natomiast chodzi o „infirmerię pachołków/sług”, miała być ona umiejscowiona w nieznanym bliżej miejscu w obrębie południowego przedzamcza¹⁹. Koncepcje tych badaczy zaakceptował Tomasz Torbus²⁰. W sumie, jak widać, kwestia ta nie jest łatwa do rozstrzygnięcia i wymaga przeprowadzenia gruntownej analizy istniejących, dotąd w dużej mierze ignorowanych źródeł pisanych.

W dokumencie nadania 11 mórg ziemi dla Macieja Landisberga, pachołka wielkiego szpitalnika i zarazem komtura elbląskiego, wystawionym przez tego właśnie dostojnika krzyżackiego 11 listopada 1382 r., znalazło się postanowienie, że jego odbiorca co rok powinien przekazywać czynsz w wysokości 7 grzywien na rzecz „infirmerii panów” zakonnych („heren firmarie”)²¹. Pytanie, czy ta sama bezpośrednio po 1384 r. (może chodziło o 1385 r.?) została wspomniana we wzmiance zawartej w Elbląskiej księdze sądowej. W krótkim zapisie jest tam bowiem mowa o tym, iż niejaki Hannos, kucharz w infirmerii zamku elbląskiego, został wygnany z miasta po zranieniu niewymienionej osoby²². Z informacji tej wynikałoby dodatkowo, że przynajmniej w jednej z zapewne dwóch istniejących już wówczas w obrębie warowni elbląskiej infirmerii funkcjonowała oddzielna kuchnia. W szczegółowym wykazie inwentarzowym zamku elbląskiego (wraz z rejestracją opłat dla osób świeckich w nim pracujących), sporządzonym najprawdopodobniej w 1387 r.²³, wzmiankowano dwie tamtejsze infirmerie („herrenfirmarie”, „der knechte

¹⁸ Nowa Księga, 55.

¹⁹ Karl Hauke, Horst Stobbe, *Die Baugeschichte und die Baudenkmäler der Stadt Elbing* (Stuttgart: Kohlhammer, 1964), 29, 38, 121. Badacze ci przyjmowali, że wzmianki o infirmerii zamku elbląskiego w źródłach pisanych pojawiają się od 1352 r. – *ibidem*, 121. W rzeczywistości nie zrozumieli oni istotnej uwagi M. Toeppena, który przywołał tę datę jako *terminus post quem* powstania interesującej go księgi miejskiej, por. Toeppen, *Elbinger Antiquitäten*, 13.

²⁰ Tomasz Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen* (München: Oldenbourg Wissenschaftsverlag, 1998), 391–392.

²¹ *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, III: *Urkunden der Jahre 1376–1424 nebst Nachträgen*, hg. v. Carl P. Woelky (Braunsberg/Leipzig: Eduard Peter, 1874), nr 148.

²² „Wissentlich sey, wy das Ha[n]nos koch us der firmarie ist in der acht alvon eynir wu[n]den wegen”, Elbląska księga sądowa, w Paweł A. Jeziorski, *Proskrypcja i banicja w miastach pruskich późnego średniowiecza* (Warszawa: Instytut Historii PAN, 2017), 223.

²³ Na temat datacji tego źródła por. Sławomir Józwiak, Janusz Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2012), 161.

firinarie”), przy czym w innym zamieszczonym tam zapisie jedna z nich została określona jako „infirmaria zwierzchnika kuźni zamkowej” („des smedemeisters firmarien”)²⁴. Drugi wydawca tekstu tego źródła, A. Semrau, doszedł do wniosku, że była ona tożsama z „infirmarią panów” (braci i księży zakonnych), a wspomniany urzędnik („Schmiedemeister”) zarządzał zarówno nią, jak i kuźnią²⁵. Powiązanie w zamku elbląskim tych dwóch instytucji wydaje się dość dziwne, ale coś mogło być na rzeczy, na co wskazuje dotąd nieuwzględniany przez badaczy w tym kontekście dokument. Oto w wystawionym 20 lutego 1451 r. przez wielkiego mistrza zapisie na korzystanie z pańskiego stołu w omawianej warowni dla dienera komtura elbląskiego, Mikołaja Bardyna, znalazła się między innymi informacja, że powinno się go ulokować w izbie pod kuźnią zamkową, w której dawniej mieszkał niejaki Ruland²⁶. Mogłaby więc być tu mowa o jakichś pomieszczeniach infirmeryjnych, tyle że nie dla braci zakonnych, a świeckich dienerów. Tu też jednak dziwna byłaby lokalizacja tego wnętrza pod kuźnią. Może wzmiankę zawartą w źródle należałoby rozumieć mniej dosłownie a bardziej przestrzennie?²⁷ W każdym razie nieco więcej o umiejscowieniu „infirmarii panów” w obrębie zamku elbląskiego da się wyczytać z dokonanego 18 września 1446 r. przez wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena zapisu na korzystanie ze stołu pańskiego dla niepasowanego rycerza Filipa von Baseleiden. Jako diener zwierzchnika miejscowego konwentu otrzymał on izbę (komnatę) nad „infirmarią panów”, w sąsiedztwie pomieszczenia zajmowanego przez kompana komtura²⁸. Analogia stołecznej warowni malborskiej, gdzie

²⁴ „[...] item eyne knechte des smedemeisters firmarien 21 karwan di woche; in die knechtefirmarie czum almosen 15 schog di woche [...]”, Walther Ziesemer, „Wirtschaftsordnung des Elbinger Ordenshauses”, *Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia für die Vereinsjahre 1909–1922* 24 (1923): 87, 91; Semrau, „Der Wirtschaftsplan”, 52, 58–59.

²⁵ Semrau, „Der Wirtschaftsplan”, 32.

²⁶ „Ouch sal man en itczund inweizen in die kamer mit eyne schorsteyne under der smede des huwse Elbing darinne Ruland itczwan hat gewonet [...]”, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. GStA PK, OF), nr 17, s. 599–600.

²⁷ Ze spisu czynszowego z 1426 r. wynika w każdym razie, że jakaś kuźnia faktycznie była zlokalizowana na przedzamczu zamku elbląskiego („Smede. Die aldt smede vor dem huwse Elbing gibt alle jor 3 marc”, GStA PK, OF, nr 166 n, s. 4). Pytanie jednak, czy w obrębie tej warowni była to jedyna kuźnia zamkowa.

²⁸ „[...] und dorczu die kammer ubir der herren firmarien daselbst bey des kompthurs kompans kamer und diener notturft gleich eyne anderen eyne kompthurs zcum Elbinge diener”, GStA PK, OF, nr 16, s. 233–234. Z drobnymi różnicami w odczycie źródło to opublikował Z.H. Nowak, por. Zenon Hubert Nowak, „Sprawa zaopatrzenia „emerytalnego» w zakonie krzyżackim w pierwszej połowie XV wieku”, w *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. *idem* (Toruń: UMK, 1995), Aneks źródłowy, nr 4, s. 92. Nie da się, niestety, stwierdzić, czy to o tej również infirmerii (nie mówiąc już o jej lokalizacji) jest mowa w wykazie inwentarzowym komturstwa elbląskiego z 1 listopada 1428 r.: „[...] item czum Elbing an gereytem getreide 8 leste weise im kornhuse, item 123 leste aldes kornes off der kirchen, item 7 leste aldes kornes uff dem reventher, item 18 leste ald korn uff der firmaria, item 3 1/2 last nuwe korn uff dem spicher [...]”. Z zapisu tego wynika tylko tyle, że na jej wyższej kondygnacji (zapewne dachowej) przechowywano zboże, G.A., 87–88.

siedziby dienerów wielkiego mistrza, jego dwóch kompanów, a także infirmeria braci-rycerzy były przynajmniej od końca XIV w. zlokalizowane w obrębie zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza, poza właściwym konwentem zamku wysokiego²⁹, pozwala na doszukiwanie się także elbląskiej „der herren firmarien” wśród zabudowań tamtejszego przedzamcza, zapewne północnego. Ten kierunek poszukiwań potwierdza zresztą również wzmiankowana w wykazie inwentarzowym komturstwa i zamku elbląskiego z 8 maja 1440 r. kaplica infirmeryjna („firmariencappelle”)³⁰. Z samego jej określenia wynika już, że musiała być zlokalizowana na przedzamczu, zapewne w obrębie pomieszczeń „infirmarii panów”³¹. Około 1446 r. przebywało w niej sześciu członków Zakonu (nie wiadomo, niestety, czy wyłącznie braci-rycerzy, czy również księży krzyżackich)³².

Czy da się więc powiedzieć coś pewnego o umiejscowieniu przynajmniej dwóch infirmerii zamku elbląskiego? Przede wszystkim – jak przemawiają za tym analizowane źródła – obie znajdowały się w obrębie przedzamcza (przedzamczy?), ze wskazaniem na północne. Najbardziej prawdopodobne położenie „infirmarii panów” (braci-rycerzy i księży krzyżackich) to parter kompleksu zabudowań rozciągających się po wschodniej stronie północnego przedzamcza. Kluczem do przyjęcia tej lokalizacji jest ignorowana dotąd w tym kontekście treść dokumentu z 1446 r., w którym jest wyraźnie powiedziane, że „infirmaria panów” mieściła się na niższej (parterowej?) kondygnacji. Ranga obiektu była wysoka, skoro diener dostał swoją izbę w sąsiedztwie pomieszczenia zajmowanego przez krzyżackiego kompana komtura. Jednak sam fakt, że odbiorca nadania był dienerem zwierzchnika konwentu, nie przemawia bynajmniej za tym, iż otrzymana przez niego izba musiała mieścić się w „infirmarii pachółków-sług”, gdyż w treści źródła nie ma o tym mowy³³. Jeszcze dwie dodatkowe przesłanki przemawiałyby za zaproponowaną powyżej lokalizacją „infirmarii panów”. Dotychczasowi badacze w tym wschodnim kompleksie zabudowań (po północnej stronie) umiejscawiali kaplicę, która faktycznie mogła być świątynią infirmeryjną. Ponadto w południowej części tego samego kompleksu w źródłach XVI-wiecznych wzmiankowano wieżę określaną jako „Dienerturm”³⁴. Czy nie nawiązywałaby ona swoją nazwą do przestrzeni mieszkalnych zajmowanych przez dienerów komtura, na wzór

²⁹ Józwiak, Trupinda, *Organizacja*, 225–228, 248–253, 382–394.

³⁰ G.A., 91, 94.

³¹ W tym bowiem czasie w krzyżackich źródłach rzeczownikiem „kirche” określano główne kościoły konwentu na zamkach wysokich (poza stołecznym Malborkiem), podczas gdy świątynie na przedzamczach funkcjonowały pod nazwą „capelle”, por. Józwiak, Trupinda, *Krzyżackie zamki*, 177–184.

³² *Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter I: 1236–1449* (dalej cyt. *Visitationen I*), hg. v. Marian Biskup, Irena Janosz-Biskupowa, *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 50 (Marsburg: N.G. Elwert, 2002), nr 121, s. 250–251.

³³ GStA PK, OF, nr 16, s. 233–234; Nowak, „Sprawa zaopatrzenia”, *Aneks źródłowy*, nr 4, s. 92.

³⁴ Hauke, Stobbe, *Die Baugeschichte*, 38, 120–121; Torbus, *Die Konventsburgen*, 390–392.

komnaty wspomnianej w dokumencie z 1446 r.? Taką możliwość należy wziąć pod uwagę. Niestety, wskazanie dokładnej lokalizacji samej „infirmarii pachółków-sług” przy obecnie dostępnej wiedzy źródłowej na ten temat nie jest możliwe.

Poszukiwanie infirmerii i ich lokalizacji na zamku wielkich marszałków, a zarazem komturów królewieckich, chronologicznie warto zacząć niejako od końca. W dokumencie z 13 stycznia 1481 r. potwierdzono mianowicie fakt zaciągnięcia pożyczki w wysokości 12 grzywien przez karczmarza z Fuchsbergu (15 km na południowy wschód od Królewca), Brosiana Brigera, u Tomasza, wikariusza sprawującego swą posługę przy ołtarzach Najświętszej Marii Panny i św. Barbary w kościele św. Marii Magdaleny zlokalizowanym w królewieckiej „infirmarii dienerów”³⁵. Podobna sprawa została opisana w liście nieznaney osoby do wielkiego mistrza zredagowanym zapewne w trzeciej dekadzie XV w. Chodziło o niespłaconą pożyczkę niejakiego Rulanda von der Segebrosta u Mikołaja Engelbrechta, byłego wikariusza w „infirmarii dienerów przed zamkiem królewieckim”³⁶. Niewątpliwie o ten sam obiekt („ffirmaria famulorum extra castrum Konigsberg”) chodziło w wystawionym 9 listopada 1441 r. przez wielkiego marszałka i komtura królewieckiego dokumencie prezentującym biskupowi sambijskiemu księdza Mikołaja na wakujący urząd wikariusza ołtarza św. Marii Magdaleny w tamtejszym kościele pod tym samym wezwaniem³⁷. Inny wikariusz z tej świątyni w „infirmarii dienerów”, Mikołaj Scherf, w liście z 17 grudnia 1444 r. prosił kapelana wielkiego mistrza, Sylwestra Stodeweschera, o interwencję u zwierzchnika Zakonu w sprawie trudności z pozyskiwaniem przynależnych mu dochodów³⁸. Z kolei w dokumencie wystawionym 20 sierpnia 1437 r. wielki mistrz Paweł von Rusdorf w zamian za wierną służbę zapewnił utrzymanie na zamku królewieckim dienerowi marszałka, Jakubowi Ganshernowi. W przyszłości (z powodu starości czy choroby) miał on, oprócz wyżywienia i zaopatrzenia ze strony Zakonu, otrzymać także kwartę mieszkalną w tamtejszej „infirmarii dienerów”³⁹. Ze wszystkich powyższych zapisów źródłowych wynika jednoznacznie, że w XV w. omawiana tutaj infirmeria

³⁵ „[...] douon her sal vorpflicht sein, her und seyne elichen erbe und nochkomelinge, dem obgenanten her Thomas und seynen nochkomen zcu der vicarien und altare unßer lieben ffrauwen und sente Barbaren in der dyner firmarie und sente Marie Magdalenen kirche gelegen bei der alden thore alle iar jerlich [...] eyne mark geringes geldis zcu czinßen [...]”, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Pergamenturkunden (dalej: GStA PK, Perg. Urk.), Schiebl. XXXI 78.

³⁶ „[...] dornoch ist derselbige Rulant gekomen czu her Nicklos Engelbrecht dem alden nonnen probiste, der uf die czeyt vicarius was in der dyner firmaria vorm hawße Konigisberg und hat von seyner vicaria genomen drey marg czunses gudes geldis”, GStA PK, OBA, nr 28130.

³⁷ „Reuerende pater et domine! Ad vicariam altaris beate Marie Magdalene in ffirmaria famulorum extra castrum Konigsberg [...] dominum Nicolaum presbiterum [...] presentamus”, GStA PK, Perg. Urk., Schiebl. LII, nr 64.

³⁸ „Nicolaus Scherf vicarius ecclesie infirmarie famulorum apud castrum Konigisberg capellanus humilis vester”, GStA PK, OBA, nr 8627.

³⁹ „[...] in die firmarie der dyner”, GStA PK, OF, nr 13, s. 454.

stanowiła integralną całość z kościołem pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Rozpatrywany tu obiekt musiał istnieć już znacznie wcześniej, jednak pod nazwą „infirmarii pachółków” („knechte firmerie”). Wskazują na to źródła z drugiej połowy XIV w. W wystawionym 29 grudnia 1372 r. przez wielkiego marszałka, a zarazem komtura królewieckiego, Rüdiger von Elnera, dokumencie rozszerzającym woliznę jednego z trzech tamtejszych miast (Knipawy) o 3,5 morgi wśród krzyżackich świadków – braci z tamtejszego konwentu, został również wymieniony „brudir Giselbrecht von Bernsberge firmeriemeistir in der knechte firmerie”, a więc zwierzchnik królewieckiej „infirmarii pachółków”⁴⁰. Na liście świadków wystawionego przez kapitułę sambijską 7 sierpnia 1376 r. dokumentu nadania dóbr dla niejakiemu Tustyma wystąpił między innymi „her Johannes Vogil eyn vicarius czu sancte Marien Magdalenen in der knechte firmerie”⁴¹. Z kolei w Księdze skarbnika malborskiego pod 1408 r. zamieszczono wzmiankę o odebraniu 6 grzywnien przez dwóch wikariuszy w „infirmarii pachółków” w Królewcu⁴².

Wskazanie jej dokładnej lokalizacji na podstawie średniowiecznych przekazów pisanych nie jest jednak wcale rzeczą łatwą. Co wynikałoby więc na ten temat z rozpatrywanych powyżej źródeł? Niestety, XIV-wieczne dokumenty nie dostarczają w tej kwestii żadnych wskazówek. Pierwsze konkretne informacje pochodzą więc dopiero z przekazów późniejszych. Z listu z trzeciej dekady XV w. wynikałoby, że infirmeria dienerów/pachółków znajdowała się „vorm hawße Konigisberg”, a więc przed zamkiem królewieckim⁴³. W dokumencie z 9 listopada 1441 r. określono ją jako położoną „extra castrum Konigisberg”, czyli „poza zamkiem królewieckim”⁴⁴. Jak wynika z treści listu z 17 grudnia 1444 r., kościół wraz z „infirmarią dienerów” miał się znajdować „apud castrum Konigisberg”, a więc przy (przed, koło) zamku królewieckim⁴⁵. W sporządzonym w 1446 r. wykazie sum z czynszów przekazywanych przez królewieckiego komtura zamkowego zwierzchnikom poszczególnych tamtejszych urzędów wspomniano między innymi o ponad 19 grzywnach dla „der knechte firmarie vorm huwse” (a więc przed zamkiem)⁴⁶. W liście rady miasta Knipawy do rady Głównego Miasta Gdańska z 23 września 1476 r. była mowa o reprezentowanych przez Jana Knoffela księżach „yn der firmarien hynder dem slosse Konigisbergk hynder sunte Marien Magdalenen kirchen gelegen”, domagających się wypłacenia im zaległych rent

⁴⁰ *Urkundenbuch der Stadt Königsberg i. Pr.*, I (1256–1400), bearb. v. Hans Mendthal (Königsberg i. Pr.: Beyer, 1910), nr 80.

⁴¹ *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, hg. v. Carl P. Woelky und Hans Mendthal, H. 3 (Leipzig: Duncker & Humblot, 1905), nr 505.

⁴² „Item 6 m. zwen vicarien in der knechte firmarie zu Konigisberg”, M. Tr., 465.

⁴³ GStA PK, OBA, nr 28130.

⁴⁴ GStA PK, Perg. Urk., Schiebl. LII 64.

⁴⁵ „Nicolaus Scherf, vicarius ecclesie infirmarie famulorum apud castrum Konigisberg”, GStA PK, OBA, nr 8627.

⁴⁶ GStA PK, OBA, nr 9231.

z nieruchomości w Knipawie w wysokości 4 grzywien rocznie⁴⁷. Z odnośnej wzmianki wynikałoby, że patrząc z perspektywy Knipawy, rozpatrywane tu obiekty rozciągałyby się na północ od zamku, przy czym najpierw byłby kościół św. Marii Magdaleny, a dopiero za nim infirmeria. Zapis w dokumencie z 13 stycznia 1481 r. wskazuje na to, że infirmeria ta wraz z kościołem św. Marii Magdaleny była zlokalizowana „bei der alden thore”, a więc przy jakiejś starej bramie⁴⁸. Z kolei z wystawionego 23 września 1487 r. dokumentu powierzenia księdzu Dominikowi Hollstenowi wakującej wikarii i ołtarza św. Andrzeja Apostoła w kaplicy św. Marii Magdaleny wynika jedynie tyle, że ta ostatnia była umiejscowiona przy (blisko, obok) zamku królewieckim⁴⁹.

Dopiero na podstawie informacji zawartej pod 1517 r. w zredagowanej przed połową XVI w. kronice Jana Freiberga można dokładniej określić lokalizację kościoła św. Marii Magdaleny i przylegającej do niej infirmerii dienerów/pachołków. Zostali tam bowiem wówczas osadzeni franciszkanie, a ze wskazówek zamieszczonych przez autora wynika, że obiekty te znajdowały się w obrębie wolnizny zamkowej, w bezpośredniej bliskości stawu młyńskiego, nieco na północ od północno-wschodniej części przedzamcza zamku królewieckiego, w miejscu późniejszego placu Menniczego („Münzplatze”)⁵⁰. Wygląda więc na to, że infirmeria dienerów/pachołków w Królewcu byłaby jedyną w całym państwie zakonnym w Prusach zlokalizowaną poza przestrzenią zamku krzyżackiego.

Jeśli natomiast chodzi o położenie głównej infirmerii królewieckiej braci-rycerzy i księży zakonnych, dotychczasowi uczeni byli zgodni co do tego, iż mieściła się ona na piętrze w zachodniej części rozległego północnego budynku przedzamcza, przy czym koncepcja ta została sformułowana na podstawie badań architektonicznych istniejącego do 1944 r. obiektu⁵¹. Tymczasem warto przywołać źródła pisane, dotąd pomijane, których treść przynajmniej pośrednio potwierdzałyby takie właśnie umiejscowienie tej

⁴⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Listy i dokumenty, 300, D/67, 92. Za wskazanie tego źródła autorzy składają gorące podziękowanie panu dr. Cezaremu Kardaszowi.

⁴⁸ GStA PK, Perg. Urk., Schiebl. XXXI 78. Na podstawie dostępnej wiedzy trudno wyjaśnić, o jakiej bramie mogła być tutaj mowa.

⁴⁹ „[...] in capella sancte Marie Magdalene prope castrum Konigisbergk”, GStA PK, Perg. Urk., Schiebl. LIV 26.

⁵⁰ „Mittwoche nach Natiuitatis Marie [9 września 1517 r.] dieweil die gemeine pristerschafft noch gewonheit die vigilie Irer Bruderschaft sungen gab der her homeister den Monchen die kirche in der Firmaneie ein (an dem Molteiche do iczunt das weiße lange haus steht) und die schlußel zu allem gerethe und Altarien den Monchen ubirreicht. Dornoch huben die Monche an, Ire horas zusingen, In der selben kirchen zu sant Marie Magdalene”, *Die Königsberger Chroniken aus der Zeit des Herzogs Albrecht*, hg. v. Friedrich A. Meckelburg (Königsberg: In Kommission bei W. Koch, 1865), 4–5; *Die Chronik des Johannes Freiberg*, bearb. v. Udo Arnold, w *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtquellen der preussischen Vorzeit*, hg. v. Walther Hubatsch, Udo Arnold, VI (Frankfurt, 1968), 358, 497, 521; Friedrich Lahrs, *Das königsberger Schloss* (Stuttgart: Kohlhammer, 1956), 12.

⁵¹ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na ten temat w: Wulf D. Wagner, *Das Königsberger Schloss. Eine Bau- und Kulturgeschichte, 1: Von der Gründung bis zur Regierung Friedrich Wilhelms I. (1255–1740)* (Regensburg: Schnell & Steiner, 2008), 57–58, 77.

infirmarii. Zachowały się mianowicie zredagowane 5 czerwca 1453 r. w formie dwóch instrumentów notarialnych zeznania Krzyżaka, byłego wójta w Laskach, Henryka Rowetira, aktualnie przebywającego w infirmerii zamku Królewiec⁵², w jego konflikcie z Janem Amlungiem i Janem Frewelem. Oba dokumenty zostały przez notariusza zredagowane „in cenaculo eiusdem fratris Henrici in infirmaria castri Konigsberg”⁵³. Użyty tu rzeczownik „cenaculum” oznacza „jadalnię”, „wieczernik”, „górną komnatę” bądź „piętro”⁵⁴. Trudno oczywiście zakładać, by przebywający w infirmerii Krzyżak posiadał własną jadalnię, już jednak znaczenie „górną komnatę” byłoby tu całkiem możliwe do przyjęcia. Z tego zapisu można by więc wnioskować, że zakonnik ten miał do swojej dyspozycji oddzielne pomieszczenie, które znajdowało się na jakiejś wyższej kondygnacji infirmeryjnej. To mógł być właśnie ten północny obiekt przedzamcza, który wskazywali dotąd historycy sztuki.

Dość dużo informacji, niejako na marginesie innych spraw, na temat infirmerii braci-rycerzy i księży w zamku człuchowskim (pytanie, czy jedynej tam się znajdującej) pojawia się w dokumencie wielkiego mistrza Winricha von Kniprode z 14 grudnia 1378 r. Zwierzchnik Zakonu potwierdzał mianowicie sfinansowanie dwóch wikarii/prebend przez plebana chojnickiego Konrada, z których jedna (na sumę 10 grzywien) była zlokalizowana w infirmerii „zcu sendte Katherinen off dem huse Slochow”. Dodatkowo duchowny ten przekazał 3 grzywny krzyżackiemu konwentowi w Człuchowie, a w okresie dwóch najbliższych lat dodatkowe 6 grzywien na potrzeby chorych zakonników – członków tej instytucji – przebywających w infirmerii zamkowej. W dokumencie fundacyjnym znalazło się także zastrzeżenie, że gdyby pleban Konrad zechciał ostatnie lata swojego życia spędzić w konwencie człuchowskim we wzmiankowanej kilkakrotnie infirmerii (nie był on członkiem zakonu krzyżackiego), wówczas otrzymałby tam jakieś odpowiednie dla siebie pomieszczenie, w którym mógłby zamieszkać wraz z jednym pachółkiem („mit eynem knechte”) na koszt miejscowego komtura⁵⁵. Z przeanalizowanego tu źródła nie wynika niestety, w której części zamku człuchowskiego mieściła się ta infirmeria (raczej w zabudowie przedzamcza, skoro pleban chojnicki nie był członkiem tej instytucji), a fundacja wikarii/prebendy „in dy firmarie zcu sendte Katherinen off dem huse Slochow” wskazywałaby na istnienie w zabudowaniach tej infirmerii osobnej kaplicy/kościółka.

⁵² „[...] nunc vero invalidudinarium castri Konigsberg infirmarie regionis Prusie membrum [...]”, „[...] modo vero invalidudinarium infirmarie castri Konigsberg Prusie membrum [...]”.

⁵³ GStA PK, Perg. Urk., Schiebl. XVII 25; Perg. Urk., Schiebl. XVII 26.

⁵⁴ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. Marian Plezia, t. 2 (Wrocław–Kraków–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1959–1967), 306.

⁵⁵ *Handfesten der Komturei Schlochau*, hg. v. Paul Panske, Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens (Danzig: A.W. Kafemann, 1921), nr 123, 136–137; Marcin Sumowski, *Clerus et cives. Niższe duchowieństwo w miejskiej przestrzeni społecznej późnośredniowiecznych Prus* (mps pracy doktorskiej w archiwum UMK w Toruniu, 2018).

Zapewne jedna (zarazem dla braci-rycerzy i księży), ale za to stosunkowo dobrze uchwytna w źródłach pisanych od początku XV w. była infirmeria w obrębie zamku gdańskiego. W sporządzonym bowiem w 1410 r. wykazie sum przekazanych przez miejscowego komtura jego zastępcy na sfinansowanie poszczególnych zakupów na rzecz konwentu znalazła się również informacja o tym, że o potrzeby chorych braci w infirmerii co trzy tygodnie dopytywał się komtur, co tydzień jego zastępca, a codziennie pokrywał koszty jej funkcjonowania „firmarienmeisteri”⁵⁶. W pierwszej połowie XV w. infirmeria w obrębie zamku gdańskiego (przynajmniej ta, która jest uchwytna źródłowo⁵⁷) była zlokalizowana na przedzamczu i dysponowała własną kaplicą⁵⁸. Takie jej umiejscowienie bezspornie potwierdza treść listu zredagowanego 30 maja 1454 r. przez przebywających w Toruniu wysłanników gdańskich do rady tego miasta. Dowiedzieli się oni mianowicie, że aktualnie zaczęto wyburzać ostatnie zabudowania, które dotąd szczęśliwie jeszcze przetrwały nietknięte na przedzamczu zamku gdańskiego: infirmerię i duże stajnie⁵⁹. Prosimi zatem, aby wstrzymać ten proces w kontekście zbliżającej się w tym mieście wizyty króla polskiego, gdyż ta właśnie przestrzeń nadawałaby się na ulokowanie orszaku monarchy i jego koni⁶⁰. Niestety, obecna wiedza na temat topografii warowni gdańskiej nie daje żadnych szans na wskazanie dokładnego umiejscowienia tej infirmerii w obrębie rozciągającego się na północ i zachód od zamku wysokiego przedzamcza⁶¹.

Jak informuje sporządzony przez wielkiego mistrza 7 lipca 1448 r. zapis na korzystanie ze stołu, na przedzamczu zamku brandenburskiego, najprawdopodobniej w jednym z budynków zlokalizowanych przy murach obronnych w południowo-zachodniej lub południowo-wschodniej części przedzamcza⁶², była ulokowana infirmeria (zapewne dienerów-pachółków) wraz z przylegającą do niej kaplicą⁶³. Być może to ona w wykazie inwentarzowym z 18 października 1452 r. kryła się

⁵⁶ G.A., 690–691.

⁵⁷ A na to, że była ona jedna, wspólna dla braci-rycerzy i księży krzyżackich wskazuje fakt, że w sprawozdaniu powizytacyjnym komturstwa i konwentu gdańskiego z 14 listopada 1446 r. w tamtejszej infirmerii wymieniono łącznie czterech Krzyżaków, w tym jednego księdza, Visitationen I, nr 125, s. 277–278.

⁵⁸ Na co wskazywałaby treść dokumentu z 23 grudnia 1437 r., GStA PK, OF, nr 13, s. 474–475; Nowak, „Sprawa zaopatrzenia”, Aneks źródłowy, nr 1, s. 88–89 (z błędną datą dzienną i stronami w kopiarzyszu).

⁵⁹ „Item guden vrundes; wy vornemen, wy dat men to Danczik dat vorge affbreckt also de fermyne und den groten peerdestall, de noch was staende geblewen [...]”.

⁶⁰ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hg. v. Max Töppen, IV (Leipzig: Duncker & Humblot, 1884), nr 278; por. Erich Keyser, „Die Danziger Burg”, *Altpreußische Forschungen* 5 (1928): 228.

⁶¹ Na temat przypuszczalnej topografii zamku gdańskiego w średniowieczu por. Torbus, *Die Konventsburgen*, 379–385.

⁶² Dotąd uczeni nie potrafili rozpoznać ich rzeczywistego przeznaczenia, por. *ibidem*, 371–373.

⁶³ GStA PK, OF, nr 16, 1035.

pod nazwą „junchernfirmaria” (na funkcjonowanie w niej kaplicy wskazuje przydzielony do niej kielich i mszał)⁶⁴. Nie da się natomiast, niestety, powiedzieć, gdzie w obrębie tej warowni była umiejscowiona wzmiankowana po raz pierwszy w 1402 r. infirmeria tamtejszych braci-rycerzy i księży⁶⁵. W sprawozdaniach powiżytacyjnych z 29 września 1447 i z listopada 1451 r. wspomniano tylko za każdym razem o czterech przebywających w niej Krzyżakach bez ich rozróżnienia na braci-rycerzy i księży⁶⁶. Z treści listu skierowanego do wielkiego mistrza, zredagowanego po 1410 r.⁶⁷, wynika, że przebywający w konwencie brandenburskim „firmanymeister”⁶⁸ zastępował wówczas tamtejszego komtura zamkowego⁶⁹.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że najpóźniej od początku XV w. w obrębie zabudowań przedzamcza zamku bałgijskiego była zlokalizowana infirmeria, wzmiankowana począwszy od 1402 r.⁷⁰ W rachunkach miejscowego komtura, sporządzonych w 1417 r., dwukrotnie odnotowano wypłaty dla pachołków pięciu przebywających w niej braci krzyżackich⁷¹. Z kolei w wykazie inwentarzowym z 1437 r. wymieniono tam czterech zakonników (bez rozróżnienia braci-rycerzy i księży)⁷². W przywołanych wyżej rachunkach z 1417 r. była też mowa o infirmeryjnym kapelanie i kucharzu⁷³, co mogłoby wskazywać na istnienie w jej zabudowie oddzielnej kaplicy i kuchni. Faktycznie, infirmeria w Bałdze musiała obejmować jakiś większy kompleks budynków, na co wskazuje treść listu tamtejszego komtura do wielkiego mistrza z 10 stycznia 1459 r. Urzędnik krzyżacki, nie mogąc porozumieć się z dowódcą zaciężnych w Hławie (Pruskiej), prosił swojego zwierzchnika o wyrażenie zgody na powrót do Bałgi, do „gemachu” w infirmerii, który tam swego czasu zajmował, oraz by mógł ponownie przejąć stajnie, które tam wcześniej posiadał⁷⁴. Kontekst zawartych w tym źródle informacji („gemach”, stajnie) wskazuje na to, że infirmeria ta była zlokalizowana w obrębie

⁶⁴ G.A., 240–244.

⁶⁵ „Item 3 m. dryen herren in der firmarien zu Brandenburg”, M. Tr., 180.

⁶⁶ Visitationen I, nr 133, s. 288, 304; *Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter II: 1450–1519*, hg. v. Marian Biskup, Irena Janosz-Biskupowa, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 50/II (Marburg: N. G. Elwert, 2004), nr 170, s. 104, 108.

⁶⁷ Niestety, nie ma żadnych innych przesłanek, które pozwoliłyby na ustalenie dokładniejszej daty zredagowania tego listu.

⁶⁸ W tamtejszych wykazach inwentarzowych wzmiankowany od 18 marca 1433 r., G.A., 228, 230, 233.

⁶⁹ GStA PK, OBA, nr 28132.

⁷⁰ „Item 2 m. den zwen herren in der firmarien zur Balge”, M. Tr., 80.

⁷¹ GStA PK, OBA, nr 2646; Jürgen Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)* (Köln–Wien: Böhlau Verlag GmbH, 1993), Anhang, nr 32, s. 804, 811.

⁷² G.A., 165–166.

⁷³ „Firmarie cappel[an] 1/2 m. [...]”, „Firmariekoch 1 m.”, GStA PK, OBA, nr 2646; Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung*, Anhang, nr 32, s. 804–805.

⁷⁴ „[...] so bitte ich euwer gnode demuttlich, euwer gnode mir welle seyn behulfflich, das ich widder in das gemachen in der firmaney gemochte komen, darinne ich zcuore geweest sey und ouch die stallunge behalten also ich vor gehat habe [...]”, GStA PK, OBA, nr 15234.

przedzamcza. Co więcej, musiał to być jakiś większy kompleks budynków, skoro komtur mówił o chęci zajęcia „gemachu” w ramach infirmerii. Być może więc był to jakiś ciąg zabudowań infirmerijnych dla pachołków, braci-rycerzy i księży, wraz, być może, z oddzielnymi pomieszczeniami zajmowanymi przez dienerów. Tam zapewne znajdował się także ten „gemach” wspomniany w liście komtura. Biorąc pod uwagę kontekst sytuacyjny powstania tego źródła (wojna), wcale nie musiał być on jednak tożsamy z domniemanym przedwojennym „gemachem” komtura na przedzamczu, o którym we wcześniejszych przekazach pisanych brak jakiegokolwiek wzmianki. Dotychczasowi badacze nic nie wiedzieli o umiejscowieniu infirmerii w obrębie przedzamcza bałgijskiego⁷⁵, a wzdłuż jego murów obronnych nie brakowało interesujących zabudowań, które spełniałyby kryteria wspomniane w liście z 1459 r. Przy czym w tym miejscu krytycznie należy odnieść się do koncepcji Conrada Steinbrechta, który opierając się wyłącznie na prowadzonych przez siebie analizach detali architektonicznych, snuł wywody o wzniesionych wzdłuż południowego muru obronnego przedzamcza zamku w Bałdze na długo przed 1300 r. budynkach przeznaczonych dla urzędników krzyżackich, gości, a zwłaszcza zakonnego wójta Natangii⁷⁶. Jego propozycje zostały zaakceptowane w literaturze przedmiotu⁷⁷. Niestety, cała ta koncepcja niemieckiego badacza nie znajduje żadnego potwierdzenia w zachowanych przekazach pisanych. Przede wszystkim sprzeciw wzbudza zaproponowana przez niego chronologia. Pojawiający się w źródłach między 1276 a 1292 r. krzyżacki wójt natangijski był urzędnikiem zbyt niskiej rangi, by istniała uzasadniona potrzeba wznoszenia dla niego jakichś rozległych obiektów na przedzamczu zamku bałgijskiego⁷⁸. Oczywiście nie można wykluczyć, że pod koniec XIII w. stanęły tam jakieś murowane budowle (które przywoływał C. Steinbrecht), jednak najpewniej o zwykłym przeznaczeniu gospodarczym. Rozbudowa tamtejszego przedzamcza z myślą o rozmieszczeniu w jego obrębie budynków mieszkalno-użytkowych została natomiast przeprowadzona dopiero jakiś czas po 1309 r. Jest więc całkiem możliwe, że w XIV w. w jego południowo-wschodniej części ulokowano na przykład „gemach” komtura bałgijskiego, a po stronie wschodniej lub południowej – zabudowania infirmerijne. Jednak współcześnie nie da się rozstrzygnąć, w której konkretnie części przedzamcza zostały one umiejscowione.

⁷⁵ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na ten temat w: Torbus, *Die Konventsburgen*, 342–345.

⁷⁶ Conrad Steinbrecht, *Preussen zur Zeit der Landmeister. Beitrage zur Baukunst des Deutschen Ritterordens*, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, Bd. 2 (Berlin: Julius Springer, 1888), 105.

⁷⁷ Por. Torbus, *Die Konventsburgen*, 343–345.

⁷⁸ Na temat krzyżackiego wójta Natangii por. Sławomir Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – Przekształcenia – Kompetencje* (Toruń: Wydawnictwo UMK, 2001), 64–68.

Równie trudno wskazać właściwą lokalizację wzmiankowanej po raz pierwszy w 1407 r. infirmerii w obrębie zamku brodnickiego⁷⁹. W protokołach powizytacyjnych z lat 1442–1446 była o niej mowa dwukrotnie. Z pierwszego fragmentu w ogóle nie da się wywnioskować, czy była ona umiejscowiona w obrębie właściwego konwentu na zamku wysokim, czy też może jednak na przedzamczu⁸⁰. Dopiero drugi zapis przemawiałby bardziej za tą drugą ewentualnością: „item der kompthur hat in dem vorbuerg das melczhauß woel gemacht, er hat auch dy mollen voer dem hauß ney gebaut; item dy virmany ist gancz baufellig”⁸¹. Kontekst informacji zawarty w tej wzmiance wskazywałby na to, że obiekt ten był najprawdopodobniej zlokalizowany na tamtejszym przedzamczu.

Źródła z pierwszej połowy XV w. odnoszące się do zamku radzyńskiego wskazują na to, że w konwencie komturskim w Prusach infirmeria nie musiała istnieć niezmiennie i posiadać w jego układzie przestrzennym stałej lokalizacji. Oto bowiem w Księdze skarbnika malborskiego pod 1408 r. pojawiła się wzmianka, że w Radzynie w infirmerii przebywał chory Krzyżak⁸². Jednak w zredagowanych na piśmie skargach braci z tego konwentu, skierowanych do ich komtura⁸³ zapewne pod koniec lat trzydziestych XV w.⁸⁴, najpierw sformułowano zarzut, że nie ma u nich infirmerii, dalej natomiast znalazło się żądanie, by taką kazano u nich wybudować, ażeby bracia, gdy zachorują, mogli mieć w niej swoje łóżko⁸⁵. Z przekazu tego jasno więc wynika, że w tym czasie w konwencie radzyńskim nie było infirmerii, co więcej, nie było nawet przeznaczonego na nią pomieszczenia, które miano dopiero wybudować. Wyglądałoby więc na to, że pierwotną przestrzeń infirmerii (być może w obrębie zamku wysokiego), wzmiankowaną w 1408 r., zaadaptowano później do innych celów. Skoro zaś w skardze z końca lat

⁷⁹ „Item 2 m. den kranken herren in der firmarien zu Strasberg”, M. Tr., 447.

⁸⁰ „Item so sin di decher uff dem rechtenhuse gancz gebrechlich und och di firmanie”, Visitationen I, s. 199.

⁸¹ *Ibidem*, s. 203.

⁸² „Reden: [...] item 2 m. eyme kranken herren in der firmarya”, M. Tr., 508.

⁸³ Z.H. Nowak stwierdził, że odbiorcą tych skarg miał być wielki mistrz, por. Nowak, „Sprawa zaopatrzenia”, 84. Jednoznacznie przeczy jednak temu zapis zamieszczony na wstępie źródła: „Ersamer lieber her kumpthur! Diesse nachgeschrebene artikeln, gebrechen und schelungen haben wir bruder im couend Redden nach unsers homeisters und der gebietiger usßatzungen und beger. Bitten die demutiklichen offczunemen, entphoen und czu wandelen und uns hirumb nicht czu uordencken”, GStA PK, OBA, nr 7904.

⁸⁴ Wydawcy regestu tego źródła określili je tylko jako niedatowane, pochodzące z czasów wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa (1422–1441), *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525* (Regesta I), hg. v. Erich Joachim, Walther Hubatsch, I, 1 (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1948), nr 7904, s. 490. Na takim stwierdzeniu poprzestał również Z.H. Nowak, por. Nowak, „Sprawa zaopatrzenia”, 84. Jednak zarówno charakter pisma, jak i kontekst pojawiających się w przekazie informacji mogłyby wskazywać na koniec lat trzydziestych XV w.

⁸⁵ „Item so setczet man nymmer firmanie [...]”, „item so begeren wir, das man uns die firmanie bauen lasse, uff das die bruder, wenn got der herre sie mit krancketh bestricket und pfloget, dor inne ir leger mogen haben”, GStA PK, OBA, nr 7904.

trzydziestych XV w. żądano jej wybudowania, to zapewne miała być już ona umiejscowiona na przedzamczu. W każdym razie w sprawozdaniu powizytacyjnym z 1446 r. znalazła się wzmianka o Krzyżaku w tamtejszej infirmerii, która – jak można się domyślać – w międzyczasie faktycznie została wzniesiona⁸⁶.

Równie dużo trudności sprawia kwestia lokalizacji infirmerii w obrębie zamku toruńskiego. Po raz pierwszy w źródłach pisanych jest ona wzmiankowana w Księdze skarbnika malborskiego pod 1405 r.⁸⁷ W liście z 10 października 1445 r. komtur toruński zwracał się w imieniu przebywającego w jego konwencie brata Sparneckera do wielkiego mistrza, aby ten zechciał go skierować do infirmerii w zamku gdańskim, a gdyby nie od razu było to możliwe, by mu tymczasem powierzono tam urząd zarządcy bramy („thorampt”), gdzie przeczekaliby do czasu, aż ktoś z przebywających w tamtejszej infirmerii umrze. Wówczas mógłby zająć jego miejsce⁸⁸. Wydaje się, że wspomniany tu Sparnecker osiągnął swój cel, gdyż w sprawozdaniu powizytacyjnym komturstwa gdańskiego z 14 listopada 1446 r. w gronie czterech Krzyżaków wymienionych w tamtejszej infirmerii był również wzmiankowany Ditmar von Sparnecke⁸⁹. W innym liście, skierowanym 23 kwietnia 1453 r. do kapelana wielkiego mistrza, Andrzeja Santberga, komtur toruński informował, że ksiądz z jego konwentu, Marcin, z powodu choroby i ogólnej słabości leży w infirmerii tamtejszego zamku. Nie ma jednak większej nadziei na wyleczenie, chyba że zostałby przeniesiony do innego konwentu i lepszej infirmerii. Wówczas być może stan jego zdrowia by się poprawił⁹⁰. Powyższe informacje źródłowe potwierdzałyby fakt istnienia odrębnej przestrzeni dla chorych członków Zakonu w obrębie warowni toruńskiej (pytanie, gdzie dokładnie zlokalizowanej). Wynika z nich także to, że niektóre infirmerie zamków komturskich cieszyły się większą renomą niż inne, gdyż niekiedy trzeba było poczekać, aż zwolni się w nich wymarzone miejsce. Dotychczasowi badacze domniemany „szpital” w Toruniu utożsamiali z obiektem (wielokrotnie przebudowywanym) zlokalizowanym w północnej części przedzamcza. Jego wzniesienie datowali na XIV w.⁹¹ Propozycja umiejscowienia w tym miejscu infirmerii zamkowej byłaby bardzo kusząca. Niestety, dla średniowiecza nie ma żadnych dowodów, które umożliwiłyby jej potwierdzenie.

Zachowane źródła pozwalają natomiast stwierdzić, że do istniejących infirmerii w zamkach komturskich w Prusach byli przyjmowani bracia-rycerze i księża

⁸⁶ „Item Hanus vom Gore in der firmaria etc.”, Visitationen I, nr 118, s. 214, 221.

⁸⁷ „Item 2 m. eyne herren in der firmarien zu Thorun gegeben [...]”, M. Tr., 339.

⁸⁸ GStA PK, OBA, nr 8932.

⁸⁹ Visitationen I, nr 125, s. 277–278.

⁹⁰ GStA PK, OBA, nr 12145.

⁹¹ Bogusz Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2016), 249; Zbigniew Nawrocki, „Zamek krzyżacki w Toruniu. Budowa, upadek i ponowne zagospodarowanie”, w: *Zamek krzyżacki w Toruniu XIII–XXI w. Studium historyczno-analityczne z katalogiem detalu architektonicznego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, red. Marek Rubnikowicz (Toruń: Muzeum Okręgowo w Toruniu, 2017), 56–58.

krzyżacy z innych konwentów (wójtowskich i prokuratorских), w których w ogóle nie było tego typu pomieszczeń⁹². Oto więc w 1426 r. do infirmerii w Królewcu miał być przeniesiony ksiądz krzyżacki z zamku prokuratorского w Wystruciu (Insterburg)⁹³, a w 1433 r. do tego typu instytucji w Brandenburgu skierowano innego duchownego zakonnego z konwentu prokuratorского w Barcianach⁹⁴.

W sumie więc przeprowadzone powyżej analizy prowadzą do wniosku, że przynajmniej od końca XIV w. (z tego czasu są dostępne źródła pisane) zapewne wszystkie infirmerie zamków komturskich w Prusach, i to niezależnie od tego, czy były przeznaczone dla członków zakonu krzyżackiego (braci, księży), czy też pacholków/dienerów, były zlokalizowane w obrębie ich przedzamczy. Nieliczne wyjątki od tej reguły odnosiłyby się jedynie do zamku stołecznego w Malborku, gdzie jedna z kilku infirmerii mogła się znajdować w obrębie właściwego konwentu zamku wysokiego, oraz królewieckiego, gdzie infirmeria pacholków/dienerów zakonnych była umiejscowiona w poza murami obronnymi przedzamcza.

Sławomir Józwiak

Janusz Trupinda

The location of infirmaries in Teutonic Order castles topography in late Medieval Prussia

In the primary Rule of the Teutonic Order, written in the middle of the 13th century, maintaining hospitals by the organisation is in its content, yet the generality of the

⁹² To spostrzeżenie przeczy sugestiom K. Pospieszego, który na przykład na podstawie bliżej niesprecyzowanych danych architektonicznych doszukiwał się pomieszczenia infirmerii w układzie przestrzennym zamku prokuratorского w Lochstädt, Pospieszny, „Program i forma”, 114, 117. Istniejące źródła pisane tego nie potwierdzają. Co prawda, wydawcy regestu listu komtura brandenburskiego do wielkiego mistrza z 25 maja 1452 r. sugerowali, że urzędnik ten z powodu swojej choroby i słabości prosił o przeniesienie do infirmerii do Lochstädt (Regesta I, nr 11238, s. 729), jednak w rzeczywistości do regestu tego zakradło się jakieś przekłamanie, gdyż w treści tego źródła nie ma mowy o żadnej infirmerii we wspomnianym tu zamku, por. GStA PK, OBA, nr 11238. Zwracając również uwagę dwie wzmianki zawarte w testamencie krzyżackiego prokuratora z Lochstädt, Hansa von Köckeritza (z 1476 r.). Wśród legatów dla rozmaitych odbiorców wspominał on bowiem również o darach, które przekazał braciom zakonnym „na infirmerii” („Her Heynrich uff der firmaneyen meynen weyßen mantel; den herenn uff der firmaneyen ½ thonne kesße”, GStA PK, OBA, nr 16650; za wskazanie tego źródła autorzy składają gorące podziękowanie prof. Rafałowi Kubickiemu z Uniwersytetu Gdańskiego). Z przytoczonego zapisu źródłowego nie da się jednoznacznie wywnioskować, czy prokurator miał na myśli infirmerię na zamku w Lochstädt czy w Królewcu, ale za tą drugą przemawia użycie przyimka „uff” („na”). Wszak wyżej była już mowa o tym, że najważniejsza tamtejsza infirmeria była zlokalizowana na piętrze w zachodniej części północnego ciągu budynków przedzamcza.

⁹³ GStA PK, OBA, nr 4563.

⁹⁴ GStA PK, OBA, nr 6392.

normative provisions contained in that source bears a number of questions which are difficult to answer in a satisfactory way. From the main paragraphs referring to that issue it is impossible to conclude whether those hospitals/infirmaries were intended for secular persons or the brother friars of the Order. Detailed regulations on the subject were additionally provided in Statutes written around the same time. In accordance with those provisions, if a friar knight fell ill, then he should stay in bed for a few days. In case of prolongation of this state, he was to be moved to a common chamber for the sick – the infirmary. Only the Grand Master and his deputy had the right to be treated in their own chambers. However, it must be remembered that those regulations were formulated mostly in reference to the main convent of the Teutonic Order in the Holy Land. This institution was subordinate to the Great Commander and it was him who provided for medical care and medicines for the sick through his appointed subordinate official (“firmariemeister”). From the 13th century normative sources it cannot be concluded where the infirmaries were supposed to be located in the castle grounds.

What does this issue look like in reference to the state of the Teutonic Order in Prussia in the 14th and 15th centuries? Unfortunately, in the current literature of the subject it has been attempted to identify the locations of castle infirmaries exclusively on the basis of architectural data of preserved commander castles (still generally sparse). Meanwhile, the problem is that limiting only to that sort of sources when examining the issue does not provide any evidential basis to indicate the location of infirmaries in the spatial configuration of the Teutonic strongholds. Only the analysis of written sources of the époque (starting with the end of the 14th century) allows to state that nearly all infirmaries of commander castles of the time in Prussia intended both for the members of the Teutonic Order (brothers, priests) and secular servants-dieners were located within the bailey. Sparse exceptions from that rule would only apply to the capital castle in Malbork, where one of the infirmaries might have been located in the area of the proper convent of the high castle and to the one in Königsberg, where the infirmary for servant-dieners of the Order was located outside the defensive walls of the bailey.